

asster, Ten Rok

Mam duży stres, na mnie kwit, na mnie wkońcu to mój czas
Parę typów chciało się bić, ale w to nie potrafią grać
Ja zbieram to, daję tracki, wkońcu złożę stack na stack
O tak, to batyc, chcę na łapy kurwa mać
To dać, od siebie, bo teraz to nas stać
Na start, podziemie, teraz idę tylko w świat
To znak, na scenie, wkońcu pojawił się blask (hey, hey)
Przeznaczenie, to rozjechać cały kraj

Muszę więcej z tego wyjąć, niż wyjść, kurwa na zero
Oni, nie kumają tego, bo kurwa trakcji nie kleją
Mamy przelot, przez to twoja bitch się, lepi do tego
Mam, harcena przy sobie, by rozjechać to na serio

Yeah, o-o, teraz podnoszę jej tętno
Brak kontaktów, pytasz co jest kurwa ze mną
Się skupiam na tym, żeby rozpierdolić ten rok
Mam, swoje plany, kiedy tyki raz ścierwo
Mamy weekend, to polej mi
Jebię twoje to "Dore mi"
Pod kontrolą, jak wchodzi plik
Ja wydaję siano, na nowy feat
Jak nikt, robię to, jak nikt, ty nie możesz tu wbić
Clean Chief, kiedy rzucam bary, zawsze trafiam w beat

Nowy Mercedes-Benz, tu na mnie czeka
Mam dobry top, to chowam w bletach
Stawiam kroki, to i ją podniecam
Wejdę w nią, jak tableta
Ty chodzisz jak kaleka
Trapowe gównno dzieciak
Polska na to czeka
Bo to kurwa nowe brzmienia

Mam duży stres, na mnie kwit, na mnie wkońcu to mój czas
Parę typów chciało się bić, ale w to nie potrafią grać
Ja zbieram to, daję tracki, wkońcu złożę stack na stack
O tak, to batyc, chcę na łapy kurwa mać
To dać, od siebie, bo teraz to nas stać
Na start, podziemie, teraz idę tylko w świat
To znak, na scenie, wkońcu pojawił się blask (hey, hey)
Przeznaczenie, to rozjechać cały kraj (cały kraj)